

Dominik Tomczyk

Duchowość ruchu charyzmatycznego

Collectanea Theologica 57/3, 37-46

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. DOMINIK TOMCZYK Sch. P., KRAKÓW

DUCHOWOŚĆ RUCHU CHARYZMATYCZNEGO

Współczesny Kościół, znajdujący się wciąż na drodze urzeczywistniania nauki Vaticanum II, od czasu do czasu wstrząsają pewne nowe, podskórne nurty odnowy wszystkich obszarów jego życia. Da się zauważyć pragnienie, płynące z głębi serca jako wyraz rzeczywistej potrzeby człowieka, doświadczenia całej pełni *Mysterium Christi* właśnie w Kościele. Raz po raz powstają nowe kierunki, w ramach których wierni chcą doświadczyć w swych sercach zróżnicowanej dynamiki i bogactwa chrześcijańskiej duchowości. Powstałe, szczególnie w naszej epoce, nieformalne grupy młodzieży i starszych, świeckich i osób konsekrowanych czy to poprzez święcenia kapłańskie, czy też poprzez profesję zakonną; wspólnoty stałego życia o charakterze apostoelskim, tworzą pewien rodzaj duchowości¹. Jej charakterystycznym rysem jest przede wszystkim „orientacja chrystologiczno-pneumatologiczna, zwana odnową charyzmatyczną”². Czy rzeczywiście, po blisko 15 latach, odkąd ruch charyzmatyczny rozprzestrzenił się w łonie Kościoła katolickiego³, wolno nam mówić o nowej, proponowanej przezeń „charyzmatycznej duchowości”? Danie odpowiedzi na to pytanie stanowić będzie przedmiot formalny naszych rozważań.

1. Określenie duchowości

Można w tym miejscu wymienić dość dużą ilość definicji duchowości chrześcijańskiej. Z pewnością każda z nich mogłaby przybliżyć bądź też w pełni odzwierciedlić jej rzeczywistość⁴. Niech

¹ Zob. *Ugrupowania i style życia w chrystianizmie*. Conc. 1—10/1968/529—542.

² M. Daniluk, *Duchowość chrześcijańska*, Encyklopedia Katolicka t. 4, (Lublin 1983), 317—330; tu: 327 (tam też bogata bibliografia omawianego zagadnienia).

³ Wymieńmy tu tylko te pozycje, które odnoszą się do początków ruchu: K. McDonnell, *Catholic Pentecostalism: Problems in Evaluation*, New Mexico 1970; E. D. O'Connor, *The Pentecostal Movement in the Catholic Church*, Indiana 1971 (tł. pol., *Ruch charyzmatyczny w Kościele katolickim*, tł. F. Zuromska, Warszawa 1984); K. i D. Ranaghan, *Catholic Pentecostals*, New York 1969; J. Conelly, *The Charismatic Movement 1967—1970*, New York-Parma-Toronto 1971; H. Caffarel, *Faut-il parler d'und Pentecotisme catholique?*, Paris 1973; K. McDonnell — E. Medderlet, *Charismatische Erneuerung der katholischen Kirche*, Schloss Craheim² 1974.

⁴ Zob. M. Daniluk, *art. cyt.*; A. M. Besnard, *Kierunki rozwojowe współczesnej duchowości*, Conc. 1—10/1965—66/653—664; F. Vandenbro-

zatem wystarczy nam tutaj jedna z wielu definicji, jaką podaje nam M. Daniluk⁵. Duchowość chrześcijańska jest to „forma duchowego życia człowieka religijnego, zmierzającego do zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, kształtowana i realizowana zgodnie z jego nauką, przykładem życia oraz dziełem zbawczym w ramach chrześcijaństwa; obejmuje wszelkie przejawy życia chrześcijańskiego wchodzącego w zakres etosu chrześcijańskiego, a przejawiające się głównie w religijności, ascezie oraz mistyce”.

Dodajmy do tego jeszcze to, iż każda duchowość winna posiadać trzy podstawowe wymiary⁶:

1. kontekst ludzkiego świata, w którym się ona wyraża;
2. osobę, która nią żyje;
3. Kościół, który stanowi jej specyficzne środowisko.

Stąd duchowość jest rodzajem i zarazem sposobem urzeczywistniania i przeżywania przez nas naszej wiary. Jest ona nie tylko pewną zasadą chrześcijańskiego życia, która winna je cechować, lecz także czynnikiem transcendującym całą naszą osobę. Jest to zatem sposób życia człowieka w drodze, który poddaje się terazniejszemu działaniu Ducha zmartwychwstałego Pana. Stąd sposób chrześcijańskiego „bycia” (*Dasein*) jest uwarunkowany „rozumieniem bycia”. Można więc powiedzieć, iż ma się tu do czynienia z pewnego rodzaju nowym sposobem bycia chrześcijaninem.

Ta chrześcijańska duchowość może przybierać różne formy. Raz może posiadać charakter chrystologiczny, co tak wyraźnie cechowało pierwsze wieki chrześcijaństwa; innym razem będą to tendencje indywidualistyczne doby średniowiecza, które swój konkretny wyraz znalazły w życiu mniszym; znów — w wyniku prądów odrodzenia i reformacji — będą to idee ukierunkowane ku działaniu, co widać na przykładzie powstania tylu wspólnot zakonnych o charakterze apostoelskim. Nasze czasy to okres wielu, wzajemnie się nakładających nurtów odnowy: nurt mistyczno-kontemplacyjny, nurt biblijno-liturgiczny czy nurt chrystologiczno-eklezyjalny⁷. To wszystko powoduje szczególnego rodzaju orientację chrystologiczną, w której można odnaleźć widoczne elementy teocentryzmu i pneumatocentryzmu. Zatem współczesny obraz duchowości chrześcijańskiej ma wyraźne piętno trynitaryzmu. Przy czym zarówno orientacja chrystologiczna, jak i pneumatologiczna możliwa jest jedynie w obrędzie prawdziwej eklezjologii, bowiem *extra Ecclesiam nulla salus*.

ucke, *Duchowość i duchowości*, Conc. 1—10/1965—66/665—674; E. Cornélis, *Duchowość chrześcijańska i duchowości niechrześcijańskie*, Conc. 1—10/1965—66/680—685.

⁵ M. Daniluk, *art. cyt.*, 317.

⁶ Zob. A. M. Besnard, *art. cyt.*, 655.

⁷ Zob. bibliograficzny artykuł H. Häringa, *Der Geist und die Erneuerung der Kirche. Ein Literaturbericht*, *Bibel und Kirche* 31/1976/14—22.

2. Czy nowa „duchowość”?

Pojawienie się ruchu charyzmatycznego, który posiada sui generis wewnętrzny dynamizm, siłę przebicia i docierania do ludzkich serc, spowodowało pewne zakłócenie dotychczasowego porządku. Dotąd bowiem były już pewne historycznie skonkretyzowane drogi życia duchowego. Współczesny chrześcijanin mógł dowolnie wybierać odpowiadającą mu duchowość: czy to augustiańską, benedyktyńską, dominikańską, czy to kalasantyńską, franciszkańską, ignacjańską... Ruch duchowej odnowy w mocy Ducha Świętego otworzył zupełnie nowe, dotąd jakby zapomniane, horyzonty chrześcijańskiej duchowości. By zatem móc określić, o ile się to w ogóle da uczynić, „duchowość” ruchu, musimy wpieryw dokonać charakterystyki trzech podstawowych duchowości, które są postawą chrześcijan wobec Bożego esse. I tak możemy wyróżnić⁸:

1. duchowość programowana: występuje wtedy, gdy dana osoba ześrodkowana jest na Kościele, doświadczając Boga w nim i przez niego w takim sposobie zachowania, jaki on sam proponuje, zarówno w liturgii i osobistej pobożności, jak też w moralności i doktrynie chrześcijańskiej;

2. duchowość samorodna: dana osoba nie akceptuje *en bloc* autorytatywnego nauczania Kościoła i jego praktyk liturgiczno-doktrynalnych; kieruje się własnymi przemyśleniami, pomija przy tym wiele elementów doktryny i praktyk należących do istoty Kościoła i życia chrześcijańskiego; angażuje się natomiast bardzo mocno w działalność społeczną;

3. duchowość pneumatyczna: dana osoba buduje swoje życie duchowe w oparciu o poznanie i doświadczenie bezpośredniej i rzeczywistej obecności zmartwychwstałego Pana *hic et nunc*; Bóg — w takim ujęciu — staje się jedynym sensem życia, jedyną wartością i źródłem wszystkiego.

W oparciu o dokonaną powyżej charakterystykę poszczególnych postaw chrześcijańskiej duchowości możemy wnioskować, iż „duchowość” ruchu charyzmatycznego — o ile takowa istnieje — nie jest z pewnością duchowością samorodną. Członkowie grup modlitewnych nie odcinają się bowiem w sposób definitywny od kościelnych praktyk liturgicznych, od doktryny chrześcijaństwa, wręcz przeciwnie: to właśnie uczestnictwo w nurcie odnowy intensyfikuje ich sposób sakramentalnego życia. Z pewnością również trudno byłoby uważać wewnętrzny dynamizm ruchu za duchowość programowaną, przekracza ją bowiem w sposób nazbyt widoczny. Stąd ruch charyzmatyczny i cała rzeczywistość, jaka go dotyczy, znajduje się w nurcie duchowości pneumatycznej, szczególnie z racji swego otwarcia na działanie Ducha zmartwychwstałego Kyriosia.

⁸ Zob. K. Osuch, *Katolicki ruch charyzmatyczny: twórczy entuzjazm czy zarzewie konfliktu?*, Znak 29 (1977) 839—840.

W każdym bowiem konkretnym życiu i działaniu człowieka dostrzec można zawsze coś nowego, jakiś nowy rodzaj, sposób, wymiar czy też zamiśl. Chrześcijaństwo, które chce przybliżyć współczesnemu człowiekowi niejako od wewnątrz właśnie ruch odnowy charyzmatycznej, to ciąga mieszanka tego, co „stare” (*archaios*) i tego, co „nowe” (*kainos*) (zob. 2 Kor 5, 17; Tt 3, 5). Sam Chrystus Pan w Apokalipsie św. Jana wypowiada następujące słowa: „Oto czynię wszystko n o w e” (21, 1—5).

Odnowa charyzmatyczna, z tym wszystkim, co wnosi ze sobą do Kościoła, jest niejako „nowa” i „obca” w tym względie, iż przełamała — a jeżeli nie, to przełamuje — pewne utarte systemy myśli i schematy działań, które w naszej religijnej praktyce spotkały się z aprobatą i zaufaniem Kościoła, jako coś wypróbowanego i sprawdzonego. Dlatego owa — nazwijmy to w przenośni — „duchowość zielonoświątkowa” winna być chyba widziana jako pewnego rodzaju powrót „wiosny” na łono Kościoła, jako nowy ton zaufania i radości, jako żywa świadomość terażniejszości Boga we współczesnym świecie i Jego nieogarnionej ludzkim rozumem wszechmocy, jako powiew świeżego powietrza. Ważne jest przy tym, aby ci, którzy doświadczyli bądź doświadczaą łaski Bożego Ducha w ramach ruchu podczas spotkań modlitewnych i w codziennym życiu, byli w głębokiej harmonii z klasyczną duchowością Kościoła, by to, co wydaje się być „nowe”, nie przysłoniło „starego”. Tylko taka bowiem postawa pozwoli na pełną integrację tego, co nazywa się „nowym” z tym, co uznane zostało za „stare”⁹.

3. Główne aspekty „duchowości” ruchu

Wśród głównych aspektów „duchowości” ruchu charyzmatycznego możemy wyróżnić trzy zasadnicze:

- 1) zielonoświątkowa bliskość Boga i głęboka wiara w Jego terażniejszą obecność;
- 2) przekonanie o prowadzeniu przez Ducha Świętego, jako o normalnym czynniku i przejawie Jego obecności i działania;
- 3) rola charyzmatów, w szczególności daru języków, prorocstwa i uzdrawiania¹⁰.

Sam ruch charyzmatyczny i jego „duchowość” jest dla wielu osób także obcy ze względu na tzw. „chrzest w Duchu Świętym”

⁹ Por. E. D. O’Connor, *Ruch charyzmatyczny w Kościele*, dz. cyt., 178—183.

¹⁰ Szerzej zob.: H. Mühlen, *Einübung in die christliche Grunderfahrung*, t. I: *Lehre und Zuspruch*, Mainz⁶ 1976, 145—166; t. II: *Gebet und Erwartung*, Mainz⁶ 1976, 106—122 (tł. pol., *Odnowa w Duchu Świętym. Wdrożenie w podstawowe doświadczenie chrześcijańskie*, tł. J. Zychowicz, t. I: *Nauka i zachęta*; t. II: *Modlitwa i oczekiwanie*, Kraków 1985, I: 163—189; II: 115—136; tenże, *Die Erneuerung des christlichen Glaubens. Charisma—Geist—Befreiung*, München 1974, 234—250.

czy też „chrzest Duchem”¹¹. Wprowadza to o tyle nieporozumienie, iż niejako podważa dotychczasowy obiegowy kanon siedmiu sakramentów. Całe jednak nieporozumienie powstaje w wyniku używania niezbyt teologicznie sprecyzowanych pojęć o wyraźnej dwuznaczności. Twierdzenia krytykujące ruch, a nawet wręcz stwierdzające, iż jest on „po prostu zwyczajnym protestantyzmem i to nawet nie najlepszego rodzaju”, bądź że „«Duchem», który natchnął «odrodzenie charyzmatyczne» jest duch antychrysta”¹², wydają się zapominać katolicką skądinąd prawdę o Kościele, który na przestrzeni własnej historii został obdarowany i wzbogacony darami Ducha Świętego, zwanymi inaczej charyzmatami. Ten Duch Ojca i Syna, dzięki któremu stajemy się *filiu in Filio*, „nie przychodzi tylko w pewnych momentach, ale jest dany Kościołowi jako właściwa zasada życia”¹³. Jego działanie wciąż trwa, począwszy od Wcielenia Bożego Syna aż do paruzji Mesjasza. Tym samym obecny „czas Kościoła” jest *par excellence* „czasem Ducha”. Kościół doświadcza w sobie ciągłej Piędziesiątnicy Bożego Ducha!

4. Wspólna duchowość chrztu

Według nauki katolickiej wspólną duchowością dla zgromadzeń zakonnych, wspólnot religijnych życia apostołskiego czy też grup wszelkiego typu w Kościele jest sakrament chrztu. Chrzest bowiem nie dzieli chrześcijan na dwa obozy: do pierwszego należą ci, którzy nie mają „zadtku” Ducha w swych sercach, którzy wyraźnie nie doświadczają Jego darów, Jego obecności i prowadzenia; drugi natomiast obóz miałby tworzyć chrześcijanie „uprzywilejowani”, których mogliśmy określić mianem „charyzmatyków”. Chrzest sprawia jedność, o czym zapewnia nas Apostoł Paweł, gdy pisze: „Jedno jest ciało i jeden Duch, (...). Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich...” (Ef 4, 4—6). Wszyscy są powołani do tego, by odnaleźć siebie w jednym Ciele Chrystusa poprzez jeden chrzest. Szczególna zatem „duchowość” ruchu odnowy to nic innego, jak wyakcentowanie i modyfikacja wspólnej wszystkim chrześcijanom duchowości chrztu. Zaś „szczegółność” tej duchowości polega na tym, iż nowy jest rodzaj i sposób, w którym dzieje się i wyraża podstawowe chrześcijańskie doświadczenie zwane „doświadczeniem Ducha” (*Geist-Erfahrung*)¹⁴.

¹¹ Zob. fundamentalną wręcz pracę L. Schmieder, *Geisttaufe. Ein Beitrag zur neueren Glaubensgeschichte*, Paderborn-München-Wien-Zürich 1982; a także moje opracowanie: „Doświadczenie Ducha” a „chrzest Duchem” w odnowie charyzmatycznej, CT 54/1984/z. IV, 60—67.

¹² A. Russian, „The Charismatic Revival” as a Sing of the Times, *The Orthodox Word* 8/1972/Nr 2, 52—95; tu: 57. 93.

¹³ Y. Congar, *Kościół jako Lud Boży*, Conc. 1—10/1965—66/24.

¹⁴ Zob. szerzej: H. Mühlen, *Die Erneuerung des christlichen Glaubens*, dz. cyt., 69—107; D. Tomczyk, *art. cyt.*, 51—60.

Ta duchowość chrztu, wspólna wszystkim Kościołom, określa ona jest również mianem „duchowości dla wszystkich”. Stanowi ona tym samym także „duchowość ze wszystkich”. Chrzt jest w takim ujęciu bazą duchowości dla powstałych w ruchu charyzmatycznym grup modlitewnych i chrześcijańskich wspólnot stałego życia¹⁵. Na bazie chrztu buduje się „nowy” sposób przeżywania tego samego chrześcijaństwa. Chodzi tu o pełne odkrycie całej rzeczywistości tego sakramentu, jaka kiedyś stała się udziałem ochrzczonego. Stąd moglibyśmy powiedzieć, iż ruch zasadniczo nie tworzy własnej, całkowicie odrębnej od innych duchowości „charyzmatycznej”, ile raczej jest wyzwoleniem i reaktywowaniem tej duchowości, jaka zawiera się już w samym sakramencie chrztu św.

Widać to bardzo wyraźnie, gdy spojrzymy na ruch przez pryzmat kilkunastoletniej jego obecności w Kościele. Od swych początków ruch nie zmierzał w kierunku rozwinięcia szczególnej, nowej czy też całkowicie odrębnej od całej Tradycji Kościoła duchowości. Nie chodzi mu o coś tylko i wyłącznie właściwego ruchowi, co pozwoliłoby na jego wyróżnienie od duchowości innych ruchów religijnych doby posoborowej. Ruch *Cursillos de Cristiandad*, dla przykładu, rozumie swoją duchowość jako „duchowe przeżycie sakramentalnego chrztu”, jako „przeżywanie w sposób duchowy chrztu ochrzczonych już chrześcijan”, przez co jego duchowość mogłaby być określona mianem „duchowości chrztu”¹⁶. Ruch charyzmatyczny nie tworzy również „duchowości” wykraczającej poza ramy autentycznej duchowości Kościoła, jaka w różnych czasach przybierała takie czy inne formy, o czym wzmiankowaliśmy wyżej. Chce być ona wierną wobec duchowości programowanej, którą intensyfikuje w pewien sposób domieszka duchowości pneumatycznej, by to, co „stare”, znalazło swój nowy wyraz w tym, co jest jakby „nowe”.

5. Wierność własnej tradycji duchowej

Odnowa w Duchu Świętym, jako przeżywanie wspólnej wszystkim chrześcijanom różnych denominacji kościelnych duchowości chrztu, daje się przez to pogodzić ze szczególną duchowością i strukturą wewnętrzną każdego powstałego wcześniej Kościoła. Stanowi ona szczególnego rodzaju zryw, wyzwolenie do duchowej komunikacji, do dzielenia się osobistym doświad-

¹⁵ Zob. B. Häring, *Haus des Gebets. Impulse zur charismatischen Erneuerung*, Mainz 1973; W. Smet, *Ich schaffe mir ein neues Volk. Zeugnisse charismatischen Gemeinschaftsleben*, Regensburg 1979.

¹⁶ Por. J. G. Cascales, *Die gerade Strasse. Der Cursillo in seinem Wesen*, Wien 1974, 8. 40. 89.

czaniem wiary, doświadczeniem Bożego działania i Jego darów¹⁷. Ta „duchowość” ruchu charyzmatycznego to pełne odprywatyzowanie wiary jako wyłącznie mojej sprawy, jako mojego „tabu”. Powrót do rzeczywistości chrztu, wspólnego wszystkim, umożliwia przełamanie wszelkich barier prywatyzacji wiary, bez czego trudno by było sobie wyobrazić życie religijne w ramach tyłu wspólnot zakonnych czy świeckich¹⁸.

Ruch, poprzez swą otwartość na to, co było w Kościele, odnawia i intensyfikuje jedynie tradycyjne kształty chrześcijańskiej duchowości. W tym też przejawia się jego ekumeniczny wymiar jako międzykościelnej komunikacji duchowej, a nie tylko jako duchowości samej w sobie i samej dla siebie¹⁹. Wzajemne doprowadzenie do osobistego słowa „Tak, chcę!” wobec Chrystusa, osobiste przyjęcie pełni duchowych darów, sprawowanie powszechnego kapłaństwa wiernych — to wszystko przekracza bowiem osobne ugrupowania religijne wewnątrz Kościoła²⁰. Stąd ruch charyzmatyczny nie wnosi do niego zasadniczo nowej, odrębnej od tradycyjnej duchowości „charyzmatycznej” czy też „pneumatycznej”, lecz jedynie owo wyzwolenie do świadectwa ze spotkania z Bogiem i Jego doświadczenia, co utrwala się właśnie w związkach grup modlitewnych oraz wspólnotach modlitewnych stałego życia²¹.

¹⁷ Zob. H. Mühlen, *Kirche in Bewegung — keine neue Bewegung in der Kirche*, *Erneuerung in Kirche und Gesellschaft* 2/1977/22—25; tenże, *Einübung...*, dz. cyt., t. I, 14—15 (*Odnowa w Duchu Świętym*, dz. cyt., t. I, 10—11).

¹⁸ Terminów „prywatyzacja wiary” i „odprywatyzowanie wiary” używa H. Mühlen. Twierdzi, iż „tabu” prywatyzacji wiary „musi zostać przełamane” (*„Ein Tabu muss gebrochen werden”*, *Erneuerung in Kirche und Gesellschaft* 1, 1977, 5; tenże, *Einübung...*, dz. cyt., I, 12—13; *Odnowa w Duchu Świętym*, dz. cyt., I, 8—10). Jednak tylko zewnętrzne odprywatyzowanie wiary poprzez składanie świadectwa poddał pewnej krytyce N. Baumert, zdaniem którego problem leży o wiele głębiej: chodzić tu winno o odblokowanie wewnętrzne (zob. *Die Gnadengaben in der Kirche. Ihre Bedeutung für das Leben des Einzelnen und der Gemeinde*, Geist und Leben 51, 1978, 258, nota 13).

¹⁹ „Die charismatische Erneuerung hat in sich die Kraft, geschichtlich bedingte Verfestigungen und so die spirituellen Traditionen füreinander zu öffnen. Der sich dabei vollziehende multilaterale Rezeptionsprozess mindert die Verschiedenheiten nicht, sondern setzt sich Treue zur jeweiligen Berufung vorgang” (H. Mühlen, *Die katholisch-charismatische Gemeinde-Erneuerung*, *Stimmen der Zeit* 193, 1975, 809). Zob. tenże, *Ist Gott unter uns oder nicht? Dialog über die charismatische Erneuerung in Kirche und Gesellschaft*, Paderborn² 1978, 59—61, tenże, *Leitlinien der Gemeindeerneuerung*, *Erneuerung in Kirche und Gesellschaft* 1/1977/5—6.

²⁰ Taką postawę wyraża modlitwa oddania, zawierzenia się Chrystusowi jako osobistemu Panu i Zbawcy podczas tzw. „modlitwy odrodzenia” bądź „modlitwy wylania Ducha”. Zamieszcza ją H. Mühlen, w swoim seminarium: *Einübung...*, dz. cyt., II, 76 (*Odnowa w Duchu Świętym*, dz. cyt., II, 85—86).

²¹ Zastosowanie „charyzmatycznego” doświadczenia Boga do wspólnego chrześcijańskiego życia przedstawił B. Häring w cytowanej już pracy: *Haus des Gebets*. Zob. nadto: H. Mühlen—O. Kopp, *Ist Gott unter uns oder nicht?*, dz. cyt., 60 n.

Musimy jednak w tym miejscu podkreślić, iż w ruchu charyzmatycznym nie chodzi tylko o tzw. „duchowość dla wszystkich”, jaka wypływa z przeżywania sakramentu inicjacji chrześcijańskiej. Chodzi tu o coś większego, mianowicie o owo biblijne „ochrzczenie Duchem Świętym” (por. Mt 3, 11; Mk 1, 8; Łk 3, 16; J 1, 33; Dz 1, 5; 11, 16). Charyzmatyczna wspólnota odnowy nie stanowi bowiem programu, który by był obowiązującą normą dla wszystkich chrześcijan, lecz raczej stanowi propozycję przeżywania duchowości chrztu na piętze przeżywania doświadczenia Ducha. Przy czym, co zasługuje na szczególne podkreślenie, ruch nie stanowi przeszkody w wierności każdorazowej tradycji kościelnej, ponieważ bazuje na przeświadczeniu, iż każdy Kościół pozna na nowo swoje własne duchowe tradycje, jeżeli chrześcijanie poszczególnych kościelnych denominacji, oddadzą się głębiej Jezusowi jako Panu w mocy Ducha Świętego, jeżeli w Duchu całym swym życiem wyrażą istotę duchowości: „Jezus jest panem” (1 Kor 12, 3)²². Bowiem czymś, co jest wspólne dla Kościoła katolickiego, protestanckiego i wszystkich innych denominacji jest właśnie ów „chrzest Duchem Świętym”, rozumiany jednak jako odnowa Ducha, odnowa chrztu czy bierzmowania²³.

6. „Duchowość” jako obecność

Postawmy pytanie: czy i w jaki sposób można najprościej opisać ową „duchowość” ruchu charyzmatycznego?

Chyba żadne słowo nie pasuje tak dobrze jak słowo obecność. Chodzi tu jednak o żywą i personalną, indywidualną a nie indywidualistyczną obecność, która przede wszystkim jest zaproszeniem do chwały i uwielbienia Boga Ojca przez Chrystusa Jezusa w Duchu Świętym. Ta duchowa obecność ruchu jest nie tylko zaproszeniem do modlitwy jako takiej, lecz w szczególności do modlitwy uwielbienia i dziękczynienia. Bóg w całym wymiarze swojej obecności jako obecności Trójcy, w „duchowości” ruchu jest nie tylko realny, ile rzeczywiście realny, jest nie tyle terazniejszy, ile rzeczywiście terazniejszy. Tym samym Bóg jest doświadczany odtąd jako żywa rzeczywistość obecności!²⁴

Przy omawianiu tego zagadnienia duchowości ruchu jako obecności, rodzi się spontaniczne pytanie: czy pochodzi ona w rzeczy samej od Bożego Ducha, czy też przeważają w niej zasadniczo ele-

²² Zob. tezy III Europejskiej Konferencji Liderów Ruchu Charyzmatycznego, jaki odbył się w dniach 23—28 lipca 1975 r. w Schloss Craheim, które opublikował H. Mühlen w swoim *Einübung...*, dz. cyt., I, 197.

²³ Szerzej traktuje o tym L. Schmieder, *Geisttaufe*, dz. cyt., 439—445.

²⁴ Por. K. McDonnell — E. Mederlet, *Die charismatische Erneuerung der katholischen Kirche*, dz. cyt., 26—27.

menty czysto ludzkie? I tu podstawowym pytaniem rozeznającym zarówno „duchowość” ruchu, jak też i cały ruch charyzmatyczny jest Pawłowe zapytanie: czy służy ona (on) ku budowaniu, czy też ku podziałowi? Stąd koniecznym się wydaje ciągle rozeznawanie, kiedy i w jakim momencie można ruchowi dać zielone światło dla jego rozwoju, kiedy żółte, kiedy nawet i czerwone. Słowa żydowskiego rabina, Gamaliela, mogą pomóc w rozeznawaniu ducha odnowy charyzmatycznej i jego miejsca w Kościele: „Odstąpcie od tych ludzi i puśćcie ich. Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć i może się czasem okazać, że walczyście z Bogiem” (Dz 5, 38—39).

Wobec tego, co powyżej zostało powiedziane można stwierdzić, iż ruch charyzmatyczny jako ruch pewnej duchowej odnowy całości kształtu życia Kościoła posoborowego, nie tworzy szczególnej duchowości. Nie jest to bowiem ani „duchowość charyzmatyczna” z napisem: „Tylko dla charyzmatyków!”, ani też duchowość tylko „pneumatologiczna”, gdzie by liczyło się wyłącznie nabożeństwo do Ducha Świętego. Można powiedzieć, iż problem duchowości ruchu w ogóle nie istnieje! Należałoby raczej powiedzieć tu o powrocie do źródeł chrześcijańskiego życia, a więc do sakramentu chrztu św., który stanowi bazę doświadczenia Boga. W ramach ruchu. Przy czym to reaktywowanie całej rzeczywistości sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, a więc sakramentu chrztu, bierzmowania i Eucharystii, odbywa się na płaszczyźnie doświadczenia Ducha. I właśnie to doświadczenie stanowi element nowy, a zarazem kluczowy owej — wspólnej wszystkim chrześcijanom — duchowości chrztu. To doświadczenie Ducha, jako szczególny wyraz odnowy sakramentu chrztu i odnowy chrześcijańskiego życia, odbywa się na płaszczyźnie czterech podstawowych elementów weń wchodzących. Są nimi cztery promienie koła zorientowane ku centrum, którym jest Osoba i dzieło Jezusa z Nazaretu: modlitwa, studium teologiczne, wspólnota oraz służba ²⁵.

LA SPIRITUALITÉ DU RENOUVEAU CHARISMATIQUE

L'auteur de l'article répond a la question fondamentale: „Dans le mouvement charismatique s'agit-il, oui ou non, d'une spiritualité particulière qui apparaît à côté d'autres déjà existantes?”

Cette „spiritualité charismatique” du mouvement du renouveau spirituel dans l'Eglise est la spiritualité „pneumatique”. A ses éléments principaux appartiennent avant tout: la proximité de Dieu, l'expérience de l'Esprit et les charismes du Saint Esprit. C'est pourquoi on devrait ici parler de la spiritualité du baptême et non de la spiritualité „charismatique” ou „pentecô-

²⁵ Zob. *Zycie w Duchu Świętym. Podręcznik seminariów dla zespołu prowadzącego ewangelizację*. Wersja katolicka, tł. pol., J. Krajewski, b. r., 120—123.

stale" de ce mouvement parce que celle-la appartient à l'expérience fondamentale de toutes les dénominations ecclésiastiques. Par contre, la nouveauté de cette „spiritualité" consiste uniquement en libération jusqu'à la communication spirituelle, jusqu'au témoignage et partage de son expérience de la foi et de Dieu. C'est possible grâce à la triple déprivatisation de la foi des chrétiens: devant Dieu, devant la communauté et devant la société.